

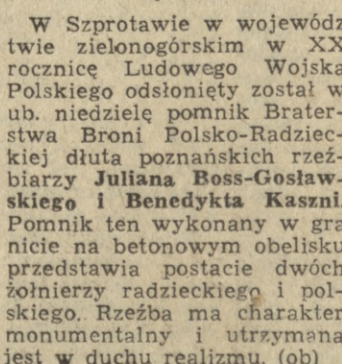
PAP

Cała długoletnia akcja prowadzona na szczeblu ogólnym, prowincjonalnym i gminno-państwowym zmierzająca do niedopuszczenia do budowy tamy a następnie do przedsięwzięcia należytych środków bezpieczeństwa w związku z jej istnieniem, nie przyniosła żadnych rezultatów. W każdej instancji życie, bezpieczeństwo i majątek ludności

Wstęp za zaproszeniami.

W ostatnich dniach został powołany Polski Komitet do Walki z Głodem — 59 tego rodzaju organizacji na świecie utworzona z myślą o niesieniu pomocy ludności gospodarczo zafacowanych krajów Afryki i Azji. Komitet będzie działał przy Polskim Komitecie Współpracy z Międzynarodową Organizacją Wyżywienia i Rolnictwa (FAO).

Poznański Chór Chłopięcy pod dyrekcją Jerzego Kurczewskiego bawi na tournée artystycznym w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Zespół wystąpił m. in. na festiwalu „Berliner Festtage”.



Straszliwe skutki i wiele ofiar huraganu na Kubie

W Hawanie opublikowano dziający ze huragan, który spowodował śmierć ponad 1000 osób oraz olbrzymie zniszczenia.

Papandreou rozpoczął kampanię wyborczą

Były premier grecki, Papandreou, zainaugurował w niedzielę wieczorem w Salonach kampanię wyborczą. Oskarżył on Karamanisa o działalność mającą na celu zniwiedzenie demokracji oraz o organizowanie grup terrorystycznych, z których ręką padł deputowany Lambrakis 22 maja br.

Wymiana polskich zł

Także w Bułgarii, Mongolii Rumunii i ZSRR

Jak już podawaliśmy, osoby wyjeżdżające za granicę w celach służbowych bądź prywatnych mogą wymienić na miejscową walutę 150 zł w bankach Węgier, Czechosłowacji i NRD. Ostatnio Narodowy Bank Polski zakończył rozmowy w sprawie wymiany naszych pieniędzy na tych samych warunkach i w tej samej wysokości z dalszymi czterema krajami: Rumunią i ZSRR. Na analogicznych prawach obywateli tych czterech państw będą mogli wymienić w Polsce walutę swego kraju na złote.

W Bułgarii obywatel Polski, wymieniając 150 zł w Bułgarskim Banku Ludowym we wszystkich większych miastach, a także na lotniskach i w pociągach otrzyma 7,65 lewa. W Rumunii za 150 zł otrzymuje się 81,73 lei. Wymiana odbywa się na podstawie talonów, które wydaje na granicy rumuńska służba celna. W trzech miastach Mongolii można wymienić 150 zł na 40,98 tugryków, a w ZSRR — na 9,81 rubla. Wymiany można dokonać w 60 miastach radzieckich. Szczegółowe wykazy punktów dokonujących wymiany złotych we wszystkich siedmiu wspomnianych krajach posiadają oddziały NBP. (PAP)

Kościół i Diem

Brutalny terror i prześladowania buddystów w Południowym Wietnamie od dawna wywołują oburzenie światowej opinii publicznej. Byłoby niewątpliwie poważnym uproszczeniem, gdyby odpowiedzialnością za to, co się dzieje w tym kraju, obarczać jedynie dyktatora Ngo-Dinh-Diema. Obok sił imperialistycznych USA, które — traktując Południowy Wietnam jako jeden z przyczółków wypadu przeciwko krajom socjalistycznym — umożliwiły wzrost roli i znaczenia reżimu Diema, widzieć należy i inne siły, którym Diem zawdzięcza nie tyle materialne, ile moralne poparcie, nawet w chwili obecnej.

Powszechnie wiadomo, że dyktatura — podobnie jak dyktatura Franco i Salazara — sprawowana jest w oparciu o doktrynę katolicką (sam dyktator i większość jego ekipy rządzącej to katolicy), a Południowy Wietnam jest krajem, gdzie sojusz „tronu” i „ołtarza” osiągnął stopień stanowiący szczyt marzeń wielu integralistów nawet w krajach o znacznym powiązaniu Kościoła i państwa. Wiadomo też, że zwierzchnik Kościoła w tym kraju, arcybiskup Ngo-Dinh-Thuc — to rodzony brat Ngo-Dinh-Diema. O tym, jak ważne jest to rodzinne powiązanie i jak — nawiasem mówiąc — jest ono oceniane, świadczy opinia wyrażona przez znane katolickie pismo francuskie — „Informations Catholiques Internationales”, które w numerze 138 z 15 marca br. pisało: „Wskutek tego pokrewieństwa i funkcji obu braci „reżim i Kościół łączą się w jego (Diema — red.) osobie”.

Nic też dziwnego, że tak związany z reżimem zwierzchnik Kościoła angażuje się czynnie po stronie dyktatora Diema i udziela mu moralnego poparcia przy każdej okazji. Będąc np. w ub. roku przejazdem w Szwajcarii z okazji obrad Centralnej Komisji Soborowej, wygłosił tam odczyt pozorne na temat Kościoła w Wietnamie, stanowiący w istocie obronę reżimu południowowietnamskiego. Było to tak jaskrawe, że jak podaje wspomniane pismo — arcybiskupowi zwrócono uwagę, by zechciał jednak omówić również... sytuację Kościoła katolickiego w tym kraju.

Wywołuje to również niezadowolenie wśród duchowieństwa katolickiego w Południowym Wietnamie, głównie dlatego, że jaskrawa dominacja katolicyzmu z całą jego machiną propagandową,

zaczyna kierować sympatie wielu ludzi ku buddyzmowi. Ostatnio dali temu wyraz nawet dwaj biskupi, nie mówiąc już o wielu księżach i świecczych katolikach.

Jest rzeczą interesującą, że katolicyzm w tym kraju, mający stanowić w założeniach jego zwierzchników główną siłę agresywną przeciwko komunizmowi, korzysta z szerokiego poparcia szeregu kół niekatolickich o nastawieniu skrajnie antykomunistycznym. Jakże wymowny jest fakt, że do rozwoju głównego ośrodka maryjnego w La Vang przyczynili się znacznie m. in. wicepremier i szef sztabu generalnego — obaj niekatolicy.

Te polityczne aspiracje Kościoła katolickiego w Południowym Wietnamie do odegrania czołowej roli antykomunistycznej nie są zresztą oderwane od podobnych tendencji katolicyzmu w innych krajach azjatyckich. Spotykamy je również na Filipinach, w Indii, na Tajwanie, w Singapurze i innych krajach, ale najbardziej jaskrawy wyraz znalazły one właśnie w Południowym Wietnamie. Hasło „świętej kontrewolucji”, kursujące bardzo często w kierowniczych kołach katolickich tego kraju, nie jest tylko przypadkowym zestawieniem dwóch słów, ale stanowi miarę dążeń politycznych wspomnianych kół.

Stąd też wywodzi się typowy integralizm, panujący wśród poważnej części hierarchii katolickiej zainteresowanej w umocnieniu katolicyzmu wszelkimi metodami. Do tych celów wprzega się nawet personalizm mounierowski, oczywiście odpowiednio preparowany i adaptowany do warunków miejscowych. Charakterystyczne jednak, że mimo tego ogromnego nacisku przy pomocy szkół i administracji, policji i wojska, aparatu propagandowego, liczba katolików w tym kraju pozostaje nadal w porównaniu do całej ludności znikoma. Według oficjalnych statystyk na 14 mln. mieszkańców katolicy stanowią niecałe 1,5 mln.

Innym zagadnieniem, które ściśle wiąże się z omawianymi tutaj sprawami, jest stosunek Watykanu do skompromitowanego w oczach światowej opinii publicznej reżimu Diema.

Przez długi czas brak było oficjalnego głosu Watykanu i odnosiło się wrażenie, że liczone tam na szybkie zakończenie incydentów i rychłą normalizację stosunków między katolikami a buddystami. Gdy ta jednak nie następowała,

ZRA i Cejlon ogłosili wspólny komunikat

W Kairze opublikowano wspólny komunikat na temat rozmów między prezydentem ZRA, Naserem i premierem Cejlonu panią Bandaranaike.

Przywódcy obu państw doszli wspólnie do przekonania, że należy zwołać w przyszłym roku konferencję krajów niezangażowanych. Powitali oni z uznaniem zawarcie Układu Moskiewskiego i wyrazili nadzieję, że to pierwsze porozumienie utworzy drogę do całkowitego i powszechnego rozbrojenia.

Prezydent ZRA i premier Cejlonu wyrazili pogląd, że „kraje grupy Colombo” powinny nadal czynić wysiłki zmierzające do zlikwidowania napięcia w stosunkach między Chinami i Indią. (PAP)

Próba dialogu algijsko-marokańskiego

W Bizercie odbędą się 15 i 16 uroczystości z okazji ewakuacji tego portu przez wojska francuskie.

Na uroczystości te zaproszeni zostali szefowie sąsiednich państw Maghrebu — Algierii i Maroka. Tam więc powstanie okazja podjęcia dialogu między królem Hassanem II a Ben Bella. Na konferencji prasowej w niedzielę Ben Bella podkreślił, że problemy sporne między obu krajami mogą i powinny być rozwiązywane na drodze rokowań.

Według agencji zachodnich, król Maroka w zasadzie godzi się na spotkanie w Bizercie z Ben Bella, z tym jednak, że wysunął on warunek a mianowicie ewakuację wojsk algijskich z miejscowości Hassi Beida, Tindżub i Hassi Munir.

Korespondent AFP w Marakeszu podaje, że w poniedziałek rano, między 5 a 8 GMT, wojska marokańskie załaję miejscowość Hassi Beida i Tindżub. Doszło do starcia z oddziałami algijskimi. Wiadomość o zajęciu Hassi Beida ogłoszona została oficjalnie w Marakeszu. (PAP)

Rady narodowe muszą kształtować sytuację warsztatów rzemieślniczych

Mamy obecnie w kraju ok. 135,5 tys. indywidualnych warsztatów rzemieślniczych, w których pracuje ponad 227 tys. osób. Już same liczby określają wagę spraw rzemiosła. Cóż dopiero, gdy spojrzemy się na jego działalność przez pryzmat konkretnych potrzeb ludności w których zaspokojeniu rzemiosło uczestniczy.

W dziedzinie usług, mimo stałego wzrostu liczby placówek społecznych — nadal odgrywa ono dominującą rolę. Wyroby rzemiosła, choć w ogólnej masie towarów jakie znajdują się w handlu — stanowią skromną pozycję, niemniej jednak zasługują na uwagę. Złazszcza wyroby rzemiosła artystycznych oraz wszelkiego rodzaju popularne „drobiazgi” tak potrzebne, czy to w gospodarstwie domowym, czy dla osobistego użytku. Do tego trzeba jeszcze dodać wartościowe dostawy na eksport, usługi kooperacyjne, no i wcale nie białych udział w szkoleniu fachowców.

Honduras zerwał stosunki z Kubą

Jak donosi z Tegucigalpy agencja Reutersa, ministerstwo spraw zagranicznych Hondurasu zakomunikowało, iż Honduras zerwał stosunki dyplomatyczne z Kubą. Jak wiadomo, niedawno doszło do władzy w Hondurasie, w wyniku zamachu stanu, junta wojskowa. Równocześnie ministerstwo poinformowało, że Honduras postanowił uznać Dominikanę, jak również Ekwador i Peru. (PAP)

Opozycja portugalska żąda referendum

Pięciu przywódców republikańskiej opozycji portugalskiej — b. prezydent, admirał Cabehadas, b. premier Cunha Real, b. minister Ribeiro i pisarz Santiago Presado — zwróciło się do Salazara z listem, w którym żądają natychmiastowego rozpisania ludowego referendum

Jeśli weźmiemy to wszystko pod uwagę — będzie rzecz oczywista, że dla szerokiego rzesz społeczeństwa istotne jest, co się „dzieje” w rzemiosle i jakie będą dalsze jego losy. Czy zwiększać się będzie ilość warsztatów usługowych, czy też nadal utrzymywać się będzie „stan ogólny bez zmian”, przy jednocześnie mocno niepokojących ubytkach w wielu bardzo potrzebnych specjalnościach?

Na kształtowanie się sytuacji w rzemiosle ma wpływ wiele różnych czynników. Niemniej jednak wiele zależy — i zależeć będzie w przyszłości — od niego samego: od postawy i pracy wielotysięcznej rzeszy rzemieślników, od działalności samorządu gospodarczego rzemiosła i jego ognia. Stąd też i znaczenie odbywających się obecnie wyborów do izb rzemieślniczych, wyborów, których nie można traktować tylko jako „wewnętrzna” sprawę rzemiosła. Bo przecież od właściwego składu nowo wybranych rad i zarządów izb zależeć będzie styl pracy organizacji rzemieślniczych.

Wśród zadań i problemów jakie staną przed nowo wybranymi władzami rzemieślniczymi — szczególną wagę mieć będzie dalsze zacieśnianie współpracy z radami narodowymi.

Wiele spraw rzemiosła może być stopniowo rozwiązywanych przez władze terenowe, bez specjalnych decyzji ogólnych. Dużo np. działań mogą rady narodowe w dziedzinie zaopatrzenia, w usuwaniu odczuwanych przez rzemiosło trudności lokalowych, na odcinku współpracy rzemiosła z handlem uspołecznionym itd. Od nich też zależy prawidłowa polityka podatkowa w stosunku do warsztatów rzemieślniczych oraz uruchamianie różnych bodźców zachęty w formie ulg np. dla warsztatów szkolących młodych fachowców, czy przedstawiających się z produkcją na usługi. Słowem — władze terenowe mogą w poważnej mierze wpływać na kształtowanie się sytuacji w rzemiosle.

Aby jednak ich poczynania dawały rzeczywiste pożądane efekty — muszą one być oparte na dobrej znajomości spraw i potrzeb rzemiosła co

zapewnić może jedynie stał się kontakt z samorządami gospodarczymi i organizacjami rzemieślniczymi. (a.o)

Rozboje będą karane w trybie doraźnym

Jak poinformowano w Generalnej Prokuraturze przedstawiciela PAP — spraw trzech głośnych napadów rozbójniczych w ub. m. Komorowie połączonych ciężkim uszkodzeniem ciała ofiar, odpowiedzą przed sądem w trybie postępowania doraźnego. Akty oskarżenia w dwóch z tych spraw zostały już przygotowane przez Prokuraturę Wojewódzką w Warszawie, w trzeciej będą opracowywane w najbliższym czasie.

Generalna prokuratura z kolei dzieliła prokuraturom terenowym wytycznych zgodnych z którymi sprawy o rozbój mają być częściej kierowane do sądów w trybie doraźnym. W ostatnim czasie bowiem notuje się pewien wzrost liczby tego rodzaju przestępstw. (W I półroczu 1962 r. zanotowano 1468 wypadków rozbójniczych, zaś w I połowie br. — 1481).

Potrzeba energiczniejszej reakcji ze strony organów ścigania wiąże się również tym, że przestępstwa te — rabunek cudzego mienia przy użyciu przemocy — połączone są często z ciężkim uszkodzeniem ciała napadniętych. (W I połowie br. — w porównaniu z analogicznym okresem 1963 r. — liczba wypadków ciężkiego uszkodzenia ciała zwiększyła się o 6 proc.).

sport sport

CZERNIK DRUGI
W trzecim dniu odbywającej się w Tokio Międzynarodowej Tygodnia Sportu z zawodników polskich startował tylko Edward Czernik. Polak spisał się b. dobrze, uzyskując w skoku wzwyż 2,10 i zajmując drugie miejsce w czwartej serii. W drugim konkursie Seawell, który przyszedł wysokość 2,20. W poniedziałek rozegrano ostatnie finały konkursu wioślarskiej. W ośmiu osadach mistrzów olimpijskich zwyciężyła przed USA i Japonią.

ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY SŁOWANA
W pierwszym spotkaniu finałowej rundy Interotto, rozegranym w Bratysławie, piłkarze słowackiego Słowana pokonali włoski zespół Modena 4:1 (0:1).

NIEPOWODZENIA ZAPASNIKÓW
W Płowdiw zakończył się międzynarodowy turniej zapasniczy imienia Pietrowa i Kolowa. Startujący w zawodach reprezentanci Polski wypadli słabo i nie stali w walce. (t)

O WEJSCIE DO II LIGI BOKSERSKIEJ
Tylko dwa mecze rozegrali piłkarze walczący o wejście do II ligi bokserskiej. Stal Zabrze pokonała wysoko 16:4 drużynę Stal Rzeszów, a Widzew Łódź wygrał w własnym ringu ze Starem Sierachowice 11:7. Mecze Brda Bygoszcz — Lechia Szczecinek zakończył się walkowerem 20:0 dla Brdy, ponieważ piłkarze Lechii nie stawili się w ringu.

ZUŁOWCY WROCŁAWIA WYGRALI
Rozegrane w Meissen międzynarodowe zawody żużlowe między reprezentacjami Wrocławia i Meissen zakończyły się zwycięstwem Polaków 52:37. (t)

Złoto — Srebro — złom
kupują każdą ilość
sklepy PHD „Jubiler”

Wstrząsające zeznania przed sądem w Hanowerze

Wstrząsające zeznanie w procesie przed sądem w Hanowerze przeciwko byłemu szefowi gestapo w Łodzi Otto Bradfischowi oraz Guenterowi Fuchsowi, oskarżonym o współudział w zamordowaniu 70 tys. Żydów w getcie łódzkim, złożył świadek ze Szwecji, urodzony w Polsce Gerszon Sobotka.

„Getto było fabryką śmierci” — powiedział on. — Ludzi torturowano. Widziałem kobiety, których piersi pocięte były nożami; dzieci i niemowlęta zabijano”.

Odwracając się do oskarżonego Guentera Fuchsa, Sobotka powiedział: „Ten Fuchs żonę moją i półtorarocznego syna na pejczem poganiał do wagonu, który jechał do Oświęcimia. Fuchs pomagał też własnoręcznie powiesić trzech młodych ludzi. Jeden z nich przed śmiercią wołał, żeby go pomścić”. Sobotka, zeznał również, że Fuchs wyrzucił dzieci ze szpitala dziecięcego w getcie z czwartego piętra na ciężarówkę. (PAP).

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Dohnke

GEOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolumbię. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-6

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: „Zab rekina” Notec: „Światła na morderce”, CZARNKÓW — „Burzliwa młodość”, GNIEZNO — Lech: „Viridiana”, Polonia: „Lot kpt. Loya”, GOSTYŃ — „Dzieci cyrku”, JAROCIN — „Zyma woda”, KALISZ — Kosmos: „Pasażerka”, Oaza: „Kryptonim Nektar”, Stalowa: „Zabawa na sto dwa”, Kępno — „Kłatwa”, KOŁO — „Pragnienie”, KONIN — Energetyk: „Viridiana”, Górniki: nieczynne, KOSCIAN — „Drugi tor”, KROTOSZYN — „Co za radość żyć”, LESZNO — „Podpisano Arsen Lupin”, MIEDZYSZCHOD — „W ślepej uliczce”, NOWY TOMYŚL — „Pro fesor Mamiolek”, OBORNIKI — „Rio Bravo”, OSTROW — Roma: „Rozwód po włosku”, SŁONEC: „Zbrodnia”, OSTRESZOW — „Straż przyboczna”, PILA — Iskra: „Dwa oblicza zemsty”, Millenium: „Spieniony nurt”, RAWICZ — „Pan marszałek i ja”, SŁUPCA — „Pan bez mieszkanka”, SREM — nieczynne, ŚRODA — „Teresa prowadzi śledztwo”, SZAMOTULY — „Kozara”, TRZCIANKA — „Gdy byliśmy młodzi”, TUREK — „Podpisano Arsen Lupin”, WAGROWIEC — „A lasy wiecznie śpiewają”, WOLSZTYN — „Et cetera pana pułkownika”, WRZESNIA — „400 batów”.

RADIO

WARSZAWA I: 7.25 — Transmisja z Wrocławia; 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — Piosenka dnia; 8.34 — Muzyka; 8.50 — Międzynarodowe aktualności; 9 — Dla klasy X; 9.30 — Opr. Legrand: Włazanka mel. hiszpańskich; 9.40 — Dla przedszkoli; 10 — Koncert muzyki rosyjskiej; 11 — „Z legand dawnego Egiptu” opowiadania B. Prusa; 11.20 — Z cyklu: „Wieś tańczy i śpiewa”; 11.40 — Echa Paryża „George Feyera — fortepian z sekcją rytmiczną; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Dla dzieci; 13.30 — Edward Elgar: „Enigma” — wariacje op. 36; 14.15 — Radiostacja harcerska; 14.30 — Zespół Pieśni i Tańca Olstyn; 15.10 — Dla uczniów szkół średnich; 15.30 — Z cyklu „Das wohltemperierte Klavier” Jana Sebastiana Bacha. Preludium i Fuga nr 46 b-moll; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodzieżowy „Ja i praca”; 17.05 — Fel. ekon.; 17.15 — Koncert rozr.; 18 — Tyg. fel. Red. Społ.; 18.15 — „Człowiek nie rodzi się mordercą”; 18.30 — Kurs nauki jez. ros.; 19.05 — Wieczorny koncert zyczeń; 20.26 — Sport; 20.30 — „Skandal w archiwum” — słuchow. wg pow. J. Hena; 21.35 — Gra Ork. Tan. PR; 22 — Do tańca zapraszają orkiestry.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.54 — Muzyka; 8.35 — Przegląd prasy lit.; 8.50 — Gra Polska Kapela; 9.20 — Zespoły instrumentalne; 9.45 — Kurs nauki jez. ang.; 10 — „Jarmark cudów”; 11 — Koncert muz. operowej; 12.50 — „Nasza sprawa codzienna”; 13 — George Gershwin, opr. Russel Bennett: Suita z opery „Porgy and Bess”; 13.25 — Muzyka; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Transmisja z Gdańska; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — „Listy spod lipy”; 16.35 — Koncert radz. zespołów ludowych; 17.12 — Z cyklu: „Za Odrą i Nysą”; 17.40 — Fel. F. Fornalczyka; 18 — Transmisja akademii z ok. 20 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego; 19.30 — Kalendarz kulturalny; 20 — Audycja mgr. M. Pachwickiego; 20.40 — Audycja literacka A. Kochanowskiego; 21.27 — Sport; 21.40 — Audycja Pol. Wyd. Muz.; 22 — Uniwersytet Radiowy; 22.15 — Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów w Paryżu — 1963; 22.58 — Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGRAM OGOLNOPOLSKI: 17 — Wiadomości; 17.05 — Dla dzieci — „Co zobaczymy” + „Fotografujemy”; 17.40 — Progr. public. „Latarnie”; 18.10 — Film: „Paryskie Variete”; 18.40 — Teleturniej „Śladami Pitagorasa”; 19.19 — „Podróż po świecie”; 19.25 — Z cyklu: „Dzieje Dramatu” — „Świętoszek” Moliera; 19.55 — „Dobranoc”; 20 — Dziennik; 20.30 — Magazyn „Wielokropek”; 20.45 — „Alma Mater Cracoviensis”; 21.15 — PKF — 21.25 — Film z serii „Inspektor Leclerc”; 21.55 — Dyskusja: „Problemy wojny i pokoju w wieku atomowym”; 22.25 — Wiadomości.

Ze starych papierów powstają NOWE KSIĄŻKI Zbieraj makulaturę

Nie utrudniać kontraktacji

Zobowiązanie bez... obowiązków

W stosunkach handlowych między rolnikami a instytucjami kontraktującymi produkcję roślinną zdarzają się często przypadki niedotrzymywania zawieranych umów, nierespektowania przepisów prawa cywilnego, wynikających szczególnie z kodeksu zobowiązań. Do takiego uogólnienia upoważnia nas lista pisane do redakcji dzienników i tygodników, do radia i telewizji, do władz wojewódzkich i centralnych. Dopiero po interwencji z góry, po przyjeździe czasem kilku komisji lub inspektorów, pracownicy instytucji terenowych decydują się naprawić krzywdy i wyrównać straty.

Podobnie było w opisanym niżej przypadku.

Rolnik z Dolna zakontrował wiosną 1963 roku w Centrali Nasienniej pół hektara łąki kwalifikowanego. Zgodnie z umową otrzymał ziarno siewne, za które zapłacił 590 zł. Mimo sprzyjających warunków atmosferycznych przydzielone nasiona nie skiełkowały i nie wzeszły. Cała plantacja przepadła, co było widoczne już po trzech tygodniach. Rolnik zgłosił się

natychmiast w śremskim Oddziale Centrali Nasienniej z prośbą o wydelegowanie inspektora i stwierdzenie powstałej szkody. Nikt nie przyjechał, nawet po trzykrotnych monitach. Rzeczoznawcy pojawili się na miejsce dopiero 4 czerwca br. i stwierdzili około 15 procent wschodów łąki, polecając zaoranie całej plantacji.

Niestety, na czynności agrotechniczne było już za późno. Gdyby komisja szacunkowa przyjechała w kwietniu, rolnik miałby czas zasiać jeszcze mieszanke roślin motylkowych lub kukurydzy i uzyskał by co najmniej 250 kwintali zielonej paszy dla inwentarza. Podobne kłopoty mieli dwaj rolnicy w Dolcu z których jeden zasiał również pół, a drugi cały hektar łąki. Wskutek opieszałości i lekceważenia sprawy przez śremski Oddział Centrali Nasienniej — 2 hektary dobrej ziemi leżały do jesieni odłogiem.

To są fakty opisane w liście Józefa Norbercia do redakcji „Głosu”. Rolnik domagał się słuźnie i zgodnie z Kodeksem Zobowiązań odszkodowania. Otrzymał ze Śremskiej odpowiedzi negatywną. Powiedziano mu nawet przy tej okazji, że „gdy skieruje sprawę do sądu, to i tak nie wygra”. Tymczasem po przeprowadzeniu kontroli wojewódzkiej dyrekcji CN w liście do redakcji z dnia 28. IX. br. pisze, że „skarga została załatwiona przychylnie i ob. Norbercia otrzyma zwrot faktycznie poniesionych nakładów”.

Słuźnie i zgodnie z prawem. Dziękujemy dyrekcji Wojewódzkiej Centrali Nasienniej za szybkie i konkretne załatwienie naszej interwencji. Rolnik nie może ponieść strat wskutek złej pracy placówek terenowych, Centrali Nasienniej prowadzących kontraktację. Ale jest i druga strona medalu.

Jak to się stało, że dostarczono nasiona zepsute? Kto tu jest winien? Kogo należy pociągnąć do odpowiedzialności? Rolnik otrzyma zwrot faktycznie poniesionych na-

kładów, ale kto mu zwróci straty, powstałe wskutek półrocznego ugorowania ziemi? Przecież to są nie tylko jego straty, ale pośrednio także całej gospodarki. Czy nie należałoby oczyścić zasadzie, że umowa kontraktacyjna obowiązuje obie podpisujące strony — przywrócić właściwe znaczenie? Dotychczas bowiem jest tak w większości przypadków, że całe ryzyko umowne ponosi wyłącznie rolnik.

Poza tym wydaje nam się, że za popełnione omyłki, wynikające z nieudolności, niedbalstwa, bez troski, opieszałości czy lekceważenia obowiązków zawodowych, powinni odpowiadać osobiście poszczególne pracownicy instytucji. Ich konta należałoby obciążać powstałymi z tego tytułu kosztami. Wtedy chyba byłoby mniej „omyłek” oraz powodów do skarg i zażaleń.

Te pytania i nasuwające się postulaty kierujemy pod adresem Ministerstwa Rolnictwa — Departament Produkcji Roślinnej, któremu podlegają wszystkie terenowe placówki kontraktacyjne.

KAZIMIERZ JAŹWIECKI

Na koncertach w NRD

Sukces W. Wiłkomirskiej i Filharmonii Poznańskiej

W ramach trwającego obecnie w Berlinie festiwalu twórczości artystycznej — „Berliner Festtage”, wystąpiła w koncercie symfonicznym w Operze Komicznej nasza solistka — Wanda Wiłkomirska. Wykonany przez nią koncert na skrzypce i orkiestrę Beli Bartoka został przyjęty burzliwymi owacjami.

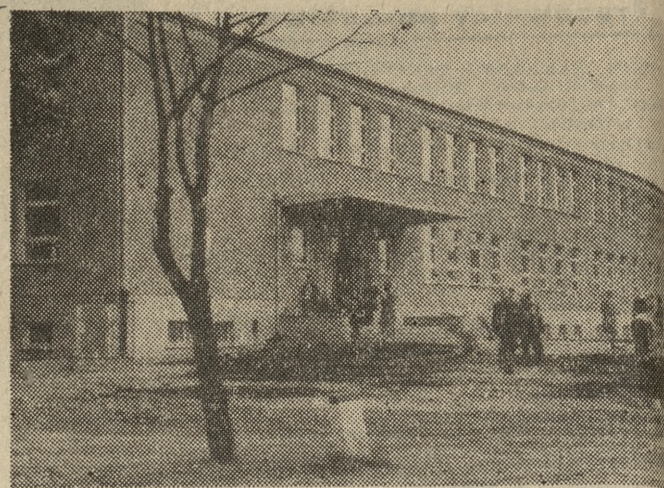
Sukcesy artystyczne w NRD odnosi także zespół Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Roberta Szymanowskiego. Poznańscy muzycy koncertowali już w Lipsku i Karl-Marx-Stadt. (PAP)

„Cegielski” aktywizuje miasteczka

Duży przyrost produkcji „Cegielskiego” i narastający w związku z tym niedostatek powierzchni produkcyjnej oraz brak siły roboczej w Poznaniu spowodowały, że zakłady rozglądają się za możliwościami ulokowania produkcji niektórych części swoich wyrobów — w różnych miasteczkach Wielkopolski. Ostatnio HCP uruchomił np. Oddział Wyposażenia Specjalnego Obrabiarek na terenie warsztatów Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Wągrowcu.

Na razie oddział ten zorganizowany został na zasadzie majsterki, nie posiada administracji i do końca roku zatrudni nie więcej niż 10 ludzi (nie licząc uczniów szkoły). Sądząc jednak po ilości maszyn, które przygotowuje się w zakładach do zainstalowania w Wągrowcu, już w niedalekiej przyszłości oddział może zamienić się w wydział o kilkuset osobowej zaludze.

Czynione są starania o uruchomienie następnych tego typu „filli” Cegielskiego w Opalenicy i innych pozbawionych przemysłu miasteczkach Wielkopolski. (pch)



„Tysiąclatka” w Starym Bojanowie.

Fot. — M. Idzior

Pracownicy wielkopolskich PGR-ów dzieciom w Starym Bojanowie

46 Tysiąclatka w województwie

Działo się 22 marca 1962 roku w Starym Bojanowie w 18 roku istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Luwej.

Tak rozpoczyna się tekst aktu erekcyjnego wmurowanego półtora roku temu pod fundamenty nowej Szkoły Tysiąclatki we wsi Stare Bojanowo pow. Kościan. Dzisiaj kopia uroczystego tekstu wisi na honorowym miejscu, w pachnącym jeszcze farbą pokoju kierownika, a 340 dzieci, uczących się dotychczas w sześciu starych i odległych od siebie budynkach, przeniosło się do nowego, okazałego, gmachu.

Właśnie w minioną niedzielę odbyła się największa chyba w historii tej wsi uroczystość — otwarcie szkoły-pomnika, która otrzymała imię Powstańców Wielkopolskich. W uroczystości, starannie przygotowanej przez dzieci i nauczycieli udział wzięli liczni goście m. in.: sekretarz KW PZPR — Stanisław Furgal, kurator Okręgu Szkolnego — dr Jan Stoiński, przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych — Stanisław Banaszkiewicz oraz dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR — inż. Teofil Kowalski. Goście z organizacji i przedsiębiorstw rolniczych reprezentowali fundatorów szkoły, którymi są wszyscy pracownicy wielkopolskich Państwowych Gospodarstw Rolnych. Szkoła w Starym Bojanowie jest już drugą z rzędu tego typu fundacją dla naszego województwa. Pierwszą szkołę PGR-ów zbudowały w Bielawie pow. Nowy Tomyśl.

Dzieci i 12 nauczycieli w Starym Bojanowie bardzo się cieszą z prezentu. Kiedyś tam dwa dni przed uroczystością otwarcia kierownika szkoły (pracującego w swoim zawodzie 50 lat) zastaliśmy zakładającego w snorze franki w jednym ze szkolnych gabinetów. Przemachem dzieci uprząli, a nauczyciele biegali po rytarzach z coraz to innymi sprzętami, stanowiącymi w posażnym klasie i pracowni Kierownika bojanowskiej szkoły — Bronisław Stojalowski dokładał wielu starań, a gmach stanął w terminie bez technicznych usterek. Osobiście zaglądał na teren budowy, a nawet konsultował z przedsiębiorstwem budowlanym niektóre szczegóły techniczne. Za ten trud o długoletnią służbę w oświeceniu podziękował w serdecznych słowach kurator Okręgu Szkolnego dr Jan Stoiński.

Nowa Tysiąclatka posiada 7 izb szkolnych oraz pracownię: fizyczną, biologiczną, przyrodniczą, dalej bibliotekę, świetlicę, gabinet lekarski, natrysk i imponującą salę gimnastyczną. (mi)

Wystawa historyczna w Mąkolnie

W budynku szkolnym Mąkolnie (pow. Koło) zorganizowana zostanie wystawa pod hasłem „Tysiąclatki Polskiej”, która obejmować będzie: Polskę za Piastów, Jagiellonów, w dobie królów elekcyjnych, Polskę w niewoli, Polskę międzywojenną, Polskę Ludową, dzieje ruchu robotniczego, stroje ludowe, zabytki archeologiczne, numizmatykę, filatelistykę, sztuki rękodzielnicze itd.

Ciekawe eksponaty uzyskał m. in. od PTK z Warszawy, Duszynik Zdroju, Klub Międzynarodowej Książki, Prasy, Polskiego Towarzystwa Archeologicznego w Poznaniu, Biblioteki Raczyńskiego, Polskiego Towarzystwa Historycznego w Warszawie, prace malarskie i graficzne miejscowych amatorów, eksponaty od osób prywatnych szkół podstawowych w Kołomyżach i Sopotnie.

Otwarcie tej interesującej wystawy nastąpi 20 października br., a inicjatorem i organizatorem jest nauczyciel szkoły w Mąkolnie Jan Chwałkowski, członek Polskiego Towarzystwa Archeologicznego w Poznaniu. (lg)

MUZYKA

Pod znakiem skrzypiec

M. Jaszewicz, którą tak dobrze pamiętamy z konkursu im. Wieniawskiego. Od tego czasu rozwinęła się nadzwyczajnie. Dziś jest sławną skrzypkarką, odznaczoną tytułem Zasłużonej Artystki Gruzjińskiej SSR.

Pod egidą Poznańskiego Towarzystwa Muz. im. Wieniawskiego odbyła się uroczystość jubileuszowa 50-lecia pracy artystycznej Adama Kuryły. Artysta był ongi uczniem m. in. Wierchowickiego, Barcewicza i Szewczyka. Koncertuje od r. 1912. Długo przebywał w USA skąd wyjechał na rozmaite tournée do Pol. Ameryki i Australii. Występował razem z pianistami Friedmannem i Stojowskim (na wspólnych recitalach) oraz pod dyrekcją

tych asów jak Kusiewicz, Rodziński i M. Gelberg. Opanował wszechstronny repertuar (klasyczny i współczesny). Działalność Kuryły w kraju jest równie godna podkreślenia. W kładzie Pomorskie Towarzystwo Muzyczne (Toruń). Pisy artykuły i słuchowiska radiowe. Komponuje. Działa jako niestrudzony organizator muzyki. Od wielu lat jest kierownikiem Wlkp. Orkiestry Objazdowej jako I skrzypek.

Po referacie dyr. S. Chudaka, do zebranych krótko przemówił sam Jubilat, po czym wręczony i przyjęty — odegrał kilka utworów skrzypcowych (przy dyskretnym akompaniowaniu M. Zmijewskiego). Tu zwrócić uwagę na ciekawostki muzyczne, które Kuryła zbiera z pięty: „Wspomnienie z San Francisco” Wieniawskiego i „Kapryś Karłowicza” (znaleziony w papierach pośmiertnych po słynnym wirtuozie S. Barcewiczu). Oklaskiwaliśmy prof. Adama Kuryłę serdecznie, dziękując za tyle lat pracy artystycznej i społecznej w kraju i za propagandę kultury muzycznej za granicą.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI